

Depesze z okazji 4 rocznicy układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chinami

(f) MOSKWA (PAP). Z okazji 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między

Do Towarzysza Mao Tse-tunga, Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia z okazji czwartej rocznicy podpisania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

Układ ten jest nieziszczalną podstawą wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między narodami Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Niewzruszona polebiaja ca się przyjaźń między Chińską

G. M. MALENKOW

Do Towarzysza Malenkowa, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Z okazji 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, wyrazy serdecznego wdzięczności i gorące pozdrowienia.

Wydarzenia ubiegłych 4 lat świadczą coraz wyraźniej, że wielki sojusz między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim jest niepodważalną podstawą do osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Do Towarzysza Czu En-lai, Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

W czwartej rocznicy podpisania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej przesyłam Wam gorące pozdrowienia i życzenia dalszego umocnienia wielkiej

W. MOŁOTOW

Do Towarzysza W. M. Mołotowa, Pierwszego Zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Z okazji czwartej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim proszę przyjąć najserdeczniejsze pozdrowienia.

CZOU EN-LAI

Rząd ZSRR proponuje podpisanie traktatu państwowego z Austrią jeszcze w bieżącym tygodniu

Niedzielne posiedzenie konferencji czterech

(f) BERLIN (PAP) W niedzielę po południu w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli odbyło się dwudzieste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, na którym kontynuowano dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego: „Sprawa austriackiego traktatu państwowego”.

W posiedzeniu brała udział austriacka delegacja rządowa z ministrem spraw zagranicznych dr Figlem na czele. Obradom przewodniczył minister Molotow.

Jako pierwszy przemawiał sekretarz stanu USA Dulles. Zaproponował on, aby ministrowie spraw zagranicznych przyjęli te artykuły państwowego traktatu z Austrią, które zo-

Oświadczenie ministra Mołotowa

Wobec powyższego minister Molotow złożył oświadczenie, stwierdzając, że dotychczasowe różnice zdań między czterema mocarstwami co do tekstu traktatu państwowego z Austrią zostały wprawdzie usunięte, jednakże nie całkowicie. Delegacja radziecka przyjmuje do wiadomości propozycję sekretarza stanu USA Dulles, która poparli ministrowie Bidault i Eden.

Minister Molotow poruszył następnie sprawę artykułu 48-b, co do którego nie zdano po poprzednio osiągnięciu porozumienia. Artykuł ten, jak wiadomo, dotyczy długów austriackich. Porozumienie w sprawie tego artykułu powinno być poprzedzone odpowiednim dwustronnym układem zawartym między Związkiem Radzieckim a Austrią. Delegacja radziecka — podkreślił minister Molotow — uważa za pożądane, aby dwustronny układ między ZSRR a Austrią w sprawach finansowych podpisany został jednocześnie z austriackim traktatem państwowym, a w każdym razie nie później. Tak więc, artykuł 48-b nie można uważać za całkowicie uzgodniony, dopóki między Związkiem Radzieckim a Austrią nie zostanie zawarty taki dwustronny układ.

Minister Molotow oświadczył dalej, że delegacja radziecka pozytywnie ocenia fakt, iż USA, Francja i Anglia wycofały swe zastrzeżenia wysuwane w ciągu

ostatnich lat przeciwko poprawkom radzieckim. Stwarza to możliwości szybkiego zawarcia traktatu państwowego z Austrią, a ponadto odпада konieczność, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych zajęli się rozpatrzeniem istniejących rozbieżności. Można więc zgodzić się na to, — kontynuował minister Molotow — że na obecnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych osiągnięte zostanie definitive porozumienie w sprawie tekstu traktatu państwowego z Austrią, oczywiście o ile uwzględnione zostaną zgłoszone przez delegację radziecką propozycje. Minister Molotow podkreślił, że sekretarz stanu USA Dulles pominął kwestię, która dla Związku Radzieckiego posiadała i w dalszym ciągu posiada duże znaczenie. Uważamy — powiedział minister Molotow — za niepożądaną sytuację, która powstała w związku z artykułem traktatu pokojowego z Włochami dotyczącym Triestu. Stany Zjednoczone i Anglia, które podpisały ten traktat, nie wykonywały zobowiązań wynikających z odnosnego artykułu traktatu pokojowego z Włochami. Wbrew temu traktatowi Triest pozostał nadal bazą angielsko-amerykańską. Ponieważ odпада konieczność zwołania konferencji zastępców ministrów spraw zagranicz-

nych, delegacja radziecka uważa, że możliwe zrezygnować z propozycji, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych zajęli się sprawą Triestu. Zamiast tego minister Molotow zaproponował, by na konferencji rozpatrzone nową propozycję Związku Radzieckiego. Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie Triestu brzmi następująco: „Konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem, aby wznowiła rozpatrywanie sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej wolnego obszaru Triestu”.

Nawiązując do tego projektu, minister Molotow dodał, że takie rozwiązanie sprawy będzie świadczyło o dążeniu czterech mocarstw do wyjaśnienia sprawy Triestu w ramach Organizacji Zjednoczonych Narodów.

Następnie minister Molotow wręczył ministrom spraw zagranicznych mocarstw zachodnich zmieniony tekst artykułu 35 traktatu państwowego z Austrią w związku z propozycją delegacji radzieckiej, by suma należna Związkowi Radzieckiemu z tytułu przekazania Austrii byłych aktywów niemieckich, została spłacona w dostawach towarowych zamiast w dolarach. Odnosny punkt 6 artykułu 35 w nowej redakcji brzmi następująco:

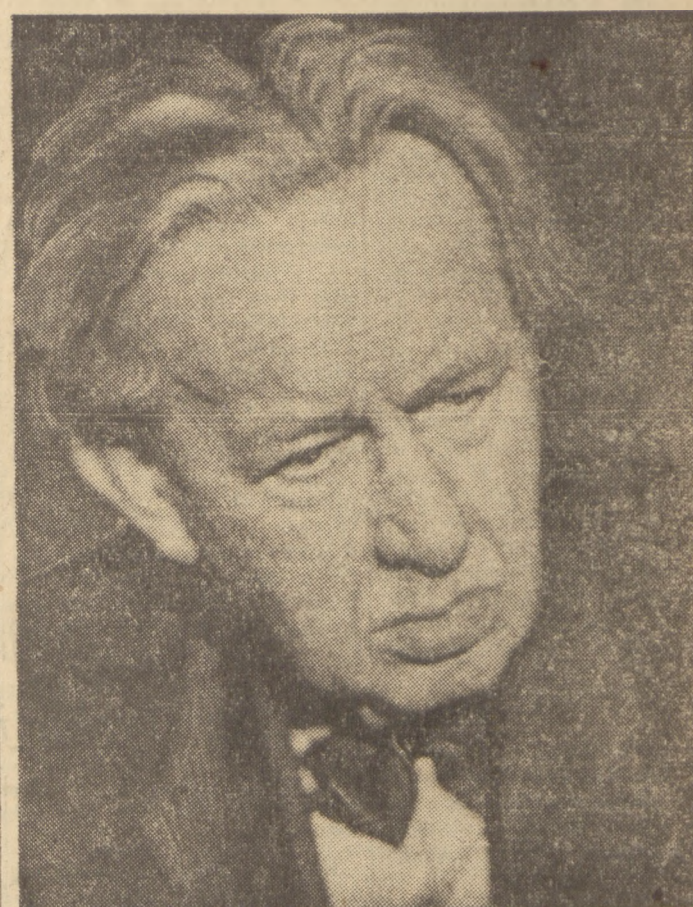
6) Związek Radziecki przekazuje Austrii mienie, prawa i interesy, które posiada lub których domaga się jako aktywów niemieckich wraz z istniejącymi urzędzeniami, a także przekazuje przedsiębiorstwa przemysłowe o znaczeniu woj-skowym wraz z urządzeniami, domy mieszkalne itp., majątek nieruchomości łącznie ze znajdującymi się w Austrii placami posiadanoimi lub żądanymi jako zdobycz wojenna z wyjątkiem aktywów wymienionych w punktach 1, 2, 3, 4 i 5 niniejszego artykułu, przy czym Austria zobowiązuje się ze swej strony wypłacić Związkowi Radzieckiemu 150 milionów dolarów amerykańskich w formie dostaw towarowych w ciągu 6 lat w równych ratach rocznych.

Nomenklatura i ilość dostarczanych towarów oraz dokładne terminy i warunki dostaw zostaną określone w dodatkowym porozumieniu zawartym między rządami ZSRR i Austrii, które wejdzie w życie równocześnie z niniejszym traktatem. Wartość dostarczanych przez Austrię towarów ustalana będzie na podstawie cen światowych.

Podstawą rozliczeń przewidzianych w niniejszym artykule będzie dolar amerykański, według jego złotego paritetu, w dniu 1 stycznia 1954 r., tj. 35 dolarów za jedną uncję złota.

(Dokończenie na str. 2)

60-lecie pracy scenicznej Aleksandra Zelwerowicza



16 lutego jeden z największych aktorów sceny polskiej Aleksander Zelwerowicz obchodzi 60-lecie swej pracy artystycznej. W dniu tym wystąpi jubilat w roli Jaskrowicza w sztuce „Grzech” Stefana Żeromskiego na scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Na str. 4 zamieszczamy artykuł o twórczości Aleksandra Zelwerowicza

Na cześć II Zjazdu PZPR

Dodatkowe ilości coraz lepszej przędzy

(f) ŁÓDŹ. Włókniarze z zakładów przemysłu bawełnianego okręgu łódzkiego realizując swe nowe, pogłębione zobowiązania przedzjazdowe, nie tylko przekraczają planowane zadania pod względem ilościowym, ale także produkują coraz lepsze towary w coraz większym asortymencie i coraz ładniejszej szacie.

Więcej i gatunku

Ponad 96 proc. pracowników zatrudnionych w ZPB im. Armii Ludowej przystąpiło do czynu na cześć II Zjazdu.

Ostatnio produkujące miejsce zajęli robotnicy przedziału odpadkowej, którzy wykonując swe zadania przeciętnie w 106 proc. podnieśli ilość przędzy I gatunku w porównaniu z grudnia ub. r. o 3 proc.

Robotnicy wskazują na błędy

Po dobrych wynikach osiągniętych w styczniu br. nastąpiło w pierwszych dniach bm. poważne osłabienie walki o realizację zobowiązań z tytułu ZPB im. Waltera. Na skutek tego w I dekadzie bm. plan nie został przez tę tkalnnię wykonany.

Kierownictwo techniczne i polityczne zakładów utrzymuje, że niewykonanie planów powodują rzekome obiektywne przyczyny — zmniejszony stan załogi z powodu panującej grypy oraz trudności dojazdu do pracy (w okresie mrozów). To błędne twierdzenie obalili jednak sama załoga, wskazując na naradach w grupach związkowych, że winę za ten stan ponosi kierownictwo oraz część średniego dozoru technicznego, która na skutek braku dostatecznej kontroli obniżyła styl pracy. Robotnicy na naradach wskazywali, że zespoły tkackie, pracujące w tych samych warunkach, osiągają różne wyniki produkcyjne. Np. zespół mistrza Włodarczyka osiąga stale ponad 128 procent wykonania planu, zespół mistrza Tomaszewskiego — 105 do 106 proc., a zespoły mistrzów Kosiłki, Plusa i Nowaczka nie osiągają planowanej produkcji. (PAP)

Spółdzielnia produkcyjna im. Mikołaja Reja

KIELCE (kor. wł.). W pierwszych dniach lutego 14 rodzin chłopskich Nagłowice założyło spółdzielnię.

Na uroczystym zebraniu organizacyjnym spółdzielcy postanowili nazwać swą spółdzielnię im. Mikołaja Reja. R. S.

DZIŚ W NUMERZE:

J. k.: Szerzym frontem do biedy wiejskiej (Na marginesie powiatowej konferencji w Myskowie)
C. k.: Rolne sukcesy stocznicy
K. WOLICKI: Ani handel ani pomoc (Wskazywanie na komunistę Randalla)
J. A. SZCZEPANSKI: 60 lat w służbie sceny

17 tys. izb mieszkalnych otrzymają w br. robotnicy PGR

Z każdym rokiem poprawiają się warunki mieszkaniowe pracowników państwowych gospodarstw rolnych. W roku 1953 robotnikom PGR na terenie całego kraju oddano do użytku 10.567 nowych izb mieszkalnych, zaś wiele budynków objętych zostało kapitalnymi remontami. W roku bieżącym przewidziany jest dalszy poważny wzrost budownictwa

Szerszym frontem do biedoty wiejskiej

(Na marginesie konferencji powiatowej w Myślenicach)

kiej
enicach)

czyn zle pracy organizacje
ZMP-owskiej w jego gmi-
nie. Staral sie wytlumac-
zyc to zjawisko tym, ze nie-
ma ona pomocy „z gory“, nie
widzac rownoczesnie, ze na-
„gora“, która ma pomagac, ta-
daj kierunek w pracy organiza-
cji mlodziowzej; jest wlascie
on, sekretarz i wszyscy czlon-
kowie komitetu gminnego.

Z dyskusji nie dowiedzieli-
my sie jak w podstawo-
wych organizacjach partyjnych
przebiega szkolenie partyjne
czy uczestnicza w nim rowniez
bezpартijni chlopi. A przecie-
jasne jest, ze do realizacji po-
waznych zadan postawionych
przez IX Plenum moze popro-
wadzić masy chlopskie tylko
silna i bojowa organizacja par-
tyjna, świadoma swych celow
zadan, ze tylko osobisty przy-
klad czlonków partii moze po-
ciagnąć masy bezpartyjne. O
tym nie mówiono w dyskusji.
Nie mówiono o potrzebie roz-
woju życia kulturalnego na wsi.

...ważnych zamekban w pracy
partyjnej.

Szczegól­nie trudno go­dzić się z faktem, że nie poświęcono na konferen­cję należytej uwagi i tak niezwykle istotnego w tym powie­cie zagadnienia socja­listycznej przebudowy wsi. Przecież niektóre z istniejących w tym powie­cie spółdzielni produkcyjnych, jak np. Raciechowice czy Krzywczak użysku­ją zbiory z obu o kilka kwinta­łów wyższe niż gospodarstwa in­dywidualne. Nie potrafiłono jed­nak w dostateczny sposób spo­ularyzować tych osiągnięć wśród pracujących chłopów.

Te wszystkie braki konferen­cji wynikają również i z tego, że nie było przed konferen­cją właściwej pracy z delegatami, że nie przeprowadzali oni, a

nie: co ja, moja

istotny problem gospodarki i planowania wynikał z tego, przedzyskajdowców. A przeciw przykła
towarzyszy z Lubienia, które
zmobilizowali ciałopów do
ganizowania gromadziej c
głowi, aby móc przystąpić
budowy pomieszczeń gospoda
czych dla rozwinięcia gospo
świadczy o tym, że można
treba koniecznie więcej uwa
pojęciom rozwinięcia (twórc
inicyjatyw mas, gdyż nie k
nu tylko one w codzienn
pracy będą realizować wskaz
nia IX Plenum.

Te przedzyskajdowce tre
nie tylko znać, ale trzeba r
nieś wcielają w życie. Dlatego
niezbędne jest systematyczn
kierownictwo i pomoc dla m
śleniczej organizacji partyn

realizacji na wsie, oświecenia i ogólnego, również krytycznie ocenie
niej jest rozwinięcie szeroko swej własnej pracy i pracy
kiego frontu walki o wzrost organizacji podstawowych, które
produkcyjności zwierząt, a reprezentowały na konferencji.
zwłaszcza o zwiększenie mle- Tow. Feliks Karnat, sekre-
czności krow. Chodzi tu głó- choć miał w
obowiązkowych

siowców

ko, że OZR Stoczni Gdańskiej żywi tylu ludzi, ilu mieszkań

OZR przy Stoczni Gdańskiej pamięta o tym, że dlań o sta-

— Ze zmartowaniem sprze-
nie powinno być trudności,
loga pomoże — twierdzi ki-
OZR-u Urbański. Dobrze by-
by, żeby sprawy OZR-u by-
jednak w większym niż doty-
czas stopniu trąsła Rady Z-
kładowej. By nie traktować
spraw OZR-u od przypadku
przypadku, wyłącznie w od-
wiedzi na doraźne potrzeby
go ostatniego.

Fakt istnienia wydziału
owego nie zwalnia Rady
opieki i kontroli nad OZR-
(c. k.

Wielkie sukcesy stoczniowców

Ekspozytura starająca się kłopoty usunąć jest właśnie OZR.

Pamiętajmy jednak, że trzeba ludzi rosna szybko! stwierdza tw. Malec — nie ma możliwości ich zaspokoić. Pamiętajmy też, że trudno znaleźć kadrowe z jakimiś bory się OZR nie są bez wpływu jego działalność.

Sukcesy i pokazywać zasięgi działania, jakimi może się poszczycić OZR stożniowców gdańskich, nie są dziełem przypadku. Są one wynikiem zarówno troskliwości stosunku spraw OZR-u dworekji naczej Stożni Gdańskiej, jak i jej komitetu partyjnego.

Bazując na dotychczasowych sukcesach, kierownictwo OZR planuje dalsze plany podwyk-

ba, nawet le-
zyskim po ko-

— Ze zmartwowaniem sprze-
nie powinno być trudności, i
toga pomoże — (twierdzi k
OZR-u Urbański. Dobrze by
by, żeby sprawy OZR-u n
jednak w większym niż doty
czas stopniu troską Rady z
kladowej. By nie traktow
spraw OZR-u od przypadku
przypadku, wyłącznie w od
wiedzi na doraźne potrzeby
go ostatniego.

Fakt istnienia wydziału
towego nie zwalnia Rady
opieki i kontroli nad OZR-
(c. k.

ba, nawet le-
zyskim po ko-

— Ze zmartwowaniem sprze-
nie powinno być trudności, i
toga pomoże — (twierdzi k
OZR-u Urbański. Dobrze by
by, żeby sprawy OZR-u n
jednak w większym niż doty
czas stopniu troską Rady z
kladowej. By nie traktow
spraw OZR-u od przypadku
przypadku, wyłącznie w od
wiedzi na doraźne potrzeby
go ostatniego.

Fakt istnienia wydziału
towego nie zwalnia Rady
opieki i kontroli nad OZR-
(c. k.

Czytelnicy i korespondenci piszą:

Potrzeba trochę dobrej woli

W resorcie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku od dwóch lat stoi niewykorzystany młot elektryczny, do którego brak jest jedynie kowadła. Wykonanie kowadła jest dla naszych zakładów drobiazgiem, gdyż mamy z czego i czym je zrobić.

O konieczności uruchomienia młota elektrycznego niejednokrotnie mówiono na naradach wytwórczych. Słowa te były nie

dotarły jednak do świadomości głównego mechanika, od którego decyzji zależy remont młota.

Brak młota mocno się daje we znaki pracownikom resortu, którzy z każdym elementem wymagającym prostowania muszą chodzić do Wydziału Kuźni. Utrudnia to poważnie pracę i zabiera dużo czasu.

JAN SZUFLITA
Gdańsk

Może... w mań

Wapienniki należące do Piotrkowskich Zakładów Terenowych Przemysłu Materiałów Budowlanych wymagają przeprowadzenia corocznych remontów. Potrzebne są do tego materiały ogniowalące.

W I-szym kwartale 1954 r. przewidziano remont wapienników w Sulejowie. W sierpniu ub. r. zamówiliśmy w tym celu w naszej jednostce nadzórnej — Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Łodzi — odpowiednią ilość materiałów ogniowalących. Jednak do listopada ub. r. sprawa przydziału materiałów nie posuwała się naprzód. Zaczęliśmy alarmować naszą jednostkę nadzórnią. Wskazywaliśmy również zakłady, które mają

potrzebny nam materiał na składzie. Niestety — minali stywnieli. Jeden z wapienników został już zatrzymany, drugi zaczął się walić, a my patrzyliśmy na to beznadziejnie.

Pocięzono nas, że drobna ilość potrzebnych materiałów otrzymamy w kwietniu — mają br. Do tego czasu będziemy musieli pozostałe wapienniki przeznaczyć do remontu uleńskich.

Na skutek biurokratyzmu, który panuje w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Łodzi, obowiązujący nas plan produkcyjny jest poważnie zagrożony.

HENRYK KRUSZYŃSKI
Piotrków

Jak nie wykrętnie to kłamliwie

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Koźleulach leżących w powiecie grodzkim do chwili obecnej nie dostali ani kilograma węgla z przydziału zimowego. Od września ub. r. wielokrotnie zwracaliśmy się do Zarządu Gminnej Spółdzielni w Błędowie z zapytaniem, kiedy należące do nas węgla. Jedyną odpowiedzią jaką nam stale udzielano było: „należy czekać na dostarczenie”. Czekaliśmy. Przyszły transport, udaliśmy się więc do GS-u, a tu do odmiany powiedziano nam, że węgla już rozpraważono i należy czekać na następny. Tak jest za każdym razem na przestrzeni kilku miesięcy. Na moją osobistą interwencję u przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Na-

rodowej, ten zatelefonował do GS-u i otrzymał kłamliwą odpowiedź, że opał na zimę dawno już odebraliśmy. Gdy chciałem to kłamliwą wiadomość wyjaśnić w Zarządzie Gminnej Spółdzielni referent, który to sprawę załatwiał odnosił się do mnie w opryskliwy, wybitnie niegrzeczny sposób.

Na marginesie tej sprawy nam jeszcze jedna uwaga. Otóż w sklepie Gminnej Spółdzielni w Koźleulach wazy się towary na wadze nielegalizowanej i bez normalizowanych odważników. Na skutek naszych interwencji znalazł się jeden odważnik, półkilogramowy i 2 dziesięciokilogramowe, waga nadal jednak pozostawia wiele do życzenia.

HENRYK REINHOLD
Koźleul, pow. Grodzki

Stadem listów naszych czytelników

„Wysoka temperatura... „brakorobstwa“

Pod powyższym tytułem opublikowaliśmy list ob. Bogdana Króla, w którym autor pisał o złej jakości zakupionych przez Zespół Ogrodniczy PGR w Legnicy termometrów produkcji Spółdzielni Pracy „Termometr” w Stalinochorze.

Związek Branżowy Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Stalinochorze, który po przeprowadzeniu kontroli w Spółdzielni Pracy „Termometr” poinformował nas, że zarzuty wysunięte przez Zespół Ogrodniczy PGR — są słuszne.

Wymieniona Spółdzielnia produkuje kilkanaście typów termometrów, m. in. również termometry napełnione toluolem, który nie daje gwarancji prawidłowego działania termometru.

W związku z reklamacją Zespołu Ogrodniczego PGR, Sekcja Kontroli Technicznej Związku Branżowego Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych, poleca natychmiast wstrzymać produkcję termometrów napełnianych toluolem. Poicocono również spółdzielni wycofać reklamowane termometry oraz przesłać Zespołowi Ogrodnicznemu PGR termometry odpowiednie dla cieplarni.

Za niedopatrznie błęd w skali termometru zakupionego przez Zespół Ogrodniczy PGR, polecono potrącić premię pracowników Kontroli Technicznej Spółdzielni Pracy „Termometr” — zgodnie z regulaminem premiowania.

zespolecie tych wszystkich elementów pracy Żelwerowicza, składających się na obraz wszechstronnych, wyjątkowych zasług tego „urodzonego” człowieka teatru.

Działalność artystyczno-teatralna Żelwerowicza, jego działalność jako dyrektora i pedagoga, przypadała na okresy najtrudniejsze w historii polskiej sztuki w ogóle, a więc i sztuki teatru. W latach młodości Żelwerowicza napór rozmaitych schyłkowych, dekadentkich, kierunków — w sztuce i w literaturze — zmógł się na teatr niemiecki, na sztukę dramatopisarską Słusznego wprawdzie stwierdził, że teatr — jako bezpośrednia sztuka żywego człowieka — był stosunkowo najmniej uodporny przeciw formalistycznym, antyhumanistycznym prądom; ale i w teatrze napór był potężny, a wraz z nim walczyły tendencje deformowania rzeczywistości w pracy inscenizacji, w grze aktorów, w prawie plastycznym. Żelwerowicz umiał się oprócz temu naciskać, przez cały czas swojej działalności pozostał wierny realizmowi, wierny zasadom realistycznego repertuaru, realistycznym zasadom w pedagogice teatralnej. Związał się z tym nierozdzielnie postępowość Żelwerowicza — nie będąc nowiną był nowatorem, a jak dalece działalność jego miała cechy społecznie postępowe wykazał najlepiej w czasie prowadzenia teatru w Łodzi i Teatru im. Bogusławskiego w Warszawie.

Żelwerowicz — urodzony 2 sierpnia 1877 roku w Lublinie — bardzo wcześnie związał się

Ani handel ani pomoc

(Wokół raportu komisji Randalla)

„Minister Butler powinien czuć się jak człowiek, który zaprosił przyjaciół na bankiet z szampanem i dowiedział się, że dostawcy przysłali tylko imbirowe pisco. Dostawca Butlera w tym wypadku okazał się panieniem Clarence Randall”. Tymi słowami ocenił londyński „Daily Express” samopoczucie brytyjskiego ministra finansów, w związku z opublikowaniem w końcu stycznia w Waszyngtonie raportu powołanej przed pół rokiem przez prezydenta USA komisji dla spraw zagranicznej polityki ekonomicznej. Jej przewodniczącym był Clarence B. Randall, w życiu prywatnym prezes Inland Steel Corp. z Chicago — obecnie osobisty doradca Eisenhowera. W skład komisji wchodził zarówno businessman, jak i wpływowi przedstawiciele Kongresu.

Jak wiadomo, stosunki między USA a innymi krajami świata — kapitalistycznego charakteru — od lat, z jednej strony ekspansja amerykańska, bezwzględnie wykorzystująca przewagę Stanów Zjednoczonych i trudności słabszych partnerów, z drugiej zaś rosnący opór tych ostatnich wobec zaiste bezceremonialnych „przywódców wolnego świata”. Co pewien czas, w związku z tym, podejmowane są w Stanach Zjednoczonych próby kłótni politycznej i gospodarczej, które miałyby doprowadzić do podjęcia próby udzielenia odpowiedzi na sojusznice pretensje. Nie ulega kwestii, że w tym względzie amerykański sojusznicy i całej tzw. atlantyckiej polityki odgrywa przy tym niemałą rolę. Tym bardziej nie ulega kwestii, że owe odpowiedzi sprowadziły się do końca końców do prób obejścia zarzutów, zakłajstowania wyłomów paroma ciałami ustępstw i... przygotowania nowego ataku na pozycje „przyjaciół”.

Minęły już dwa lata od czasu, gdy brytyjski minister finansów R. Butler rzucił, podjęte przez wszystkich sojuszników USA, hasło: „Handel miast pomocy”. Hasło znaczyło, że partnerzy Ameryki do nagajają się od niej nie „pomocy”, która za cenę doradczego zastrzyku dolarowego pogłębia ich uzależnienie ekonomiczne i polityczne od USA, zważywszy na możliwości rozwoju gospodarczego i zmniejsza swobodę ruchów — ale współdziałał w stworzeniu sytuacji, w której o takie zastrzyki nie musieliby zbierać. „Handel miast pomocy” — znaczyło więc otwarcie szerzej wrot USA dla dopływu obcych towarów. „Handel miast pomocy” — znaczyło także zagwarantowanie przez Stany Zjednoczone regularnych możliwości zbytu oraz gołzówce cen na surowce pochodzące ze strefy sterlingowej, strefy franka itp. „Handel miast pomocy” — znaczyło także zgoda USA na równowagę innych wahał kapitalistycznych, przede wszystkim funta sterlinga z dolarem

tak, by regulowanie deficytów handlowych nie było równoznaczne z nadzyszarowaniem rezerwy złotodolarowych, by mogło się odbywać również w walutach takich jak funt (handlowa „wymienialność funta”).

„Ale pretensje min. Butlera i jego kolegów nie skłoniłyby prezydenta USA do powołania komisji Randalla, już piątą tego rodzaju w ciągu ostatnich lat, gdyby nie dwa zasadnicze fakty.

Po pierwsze — okazało się, że mimo niemałych „osiągnięć” ekspansji dotychczasowa i jej melody nie wystarczają potrzebom kapitalistów amerykańskich jeśli idzie o rynek zbytu. Wywóz zagranicę, mimo włączenia w eksport sprzętu zbrojeniowego za prawie 3 mld. dol. rocznie — jest dziś nawet w liczbach bezwzględnych mniejszy niż w 1946 — 1947 r., nie mówiąc o jego procentowym udziale w całości zbytu produkcji USA. Po drugie — kryzys już nie stuka, ale tłucze dziś pięściami w drzwi Ameryki. Choćby to groźniejsza, że główna pomoc „lekarstwo” — zbrojenia — zostało już wyprodukowane i zawiodło z kretesem.

Raport komisji Randalla domaga się stanowczo, by Stany Zjednoczone „skończyły z dotychczasowymi formami „pomocy dla zagranicy”, wywasy dostawy sprzętu wojkowego. Dostawy te pełnią, jak wiadomo, podwójną rolę: dodatkowego zbytu dla przemysłu zbrojeniowego USA i dodatkowego postanku w sile politycznej uzależnienia sojuszników. Krajom kapitalistycznym, potrzebującym dolarów, wskazuje jednak komisja Randalla nie „handel”, ale... prywatnych kapitalistów USA skłonnych inwestować zagranicą.

Według oceny samej komisji, „strukturalny” deficyt handlowy reszty świata kapitalistycznego wobec USA wynosi co najmniej 2-3 miliardów dolarów rocznie. Tymczasem to, co część komisji (reszta, przed